

Sygn. akt IV Ka 652/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Jabłońska-Malik

Sędziowie: SO Bogusław Słowik

SO Urszula Gubernat (spr.)

Protokolant: prot. Marta Kruk

przy udziale Marii Zębali Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. Prokuratora Prokuratury Okręgowej,
po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 roku, sprawy

S. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a § 1 kk w zw. z art. 178a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie z dnia 26 kwietnia 2013r. sygn. akt II K 147/12/N,

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190 (sto dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Bogusław Słowik SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Urszula Gubernat

Sygn. akt IV Ka 652/13

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego

w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku

S. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 29 grudnia 2011 r. w K., znajdując się w stanie nietrzeźwości – przy stwierdzonej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu: 1) 1,06 mg/dm³, 2) 0,95 mg/dm³, co odpowiada stężeniu alkoholu we krwi: 1) 2,14 i 2) 1,92 promila – w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny – samochód ciężarowy marki (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą, będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Muszynie z dnia 26.07.2005 r. sygn. akt II K 191/05 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk w zw. z art. 178a § 4 kk,

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie, Wydział II Karny wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013r., sygn. II K 147/12/N orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonego S. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego występki z art. 178a § 1 kk w zw. z art. 178a § 4 kk i za to na mocy art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego S. S. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat;

III. na mocy art. 63 § 2 kk na poczet orzeczonego wobec oskarżonego S. S. zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania jego prawa jazdy od dnia 29 grudnia 2011 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r.;

IV. na zasadzie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy "O opłatach w sprawach karnych" z dn. 23.06.1973r. (Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983r. z późn.zm.) zasądza od oskarżonego S. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 779,64 (siedemset siedemdziesiąt dziewięć 64/100) złotych tytułem poniesionych przez Skarb Państwa wydatków oraz kwotę 120,00 (sto dwadzieścia 00/100) złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony S. S. w dniu 29 grudnia 2011r. spożył alkohol przed godz. 12.00, a zatem już wjeżdżając na teren placu (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości – podczas, gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie pozwala na dokonanie takich ustaleń,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym udzieleniu waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków B. S., D. D. i G. M. – w sytuacji, gdy zeznania te zawierają odnośnie meritum sprawy liczne sprzeczności, są niespójne i wzajemnie się wykluczają, a nadto są sprzeczne z innymi dowodami ujawnionymi w sprawie,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnej odmowie udzielenia waloru pełnej wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. S.,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym oddaleniu w toku postępowania wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zapisu na tarczy papierowej z tachografu analogowego z trasy oskarżonego w dniu 29 grudnia 2011r.,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, iż retrospektywna opinia biegłego z zakresu toksykologii alkoholu oraz środków i substancji psychotropowych wyklucza wiarygodność wersji zdarzenia podawanej przez oskarżonego,

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony w chwili wjazdu na teren placu (...) nie miał bezpośredniego kontaktu z pracownikiem ochrony, w szczególności podczas procedur podpisywania listu przewozowego i zerwania plomb na tylnych drzwiach pojazdu,

7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na błędnym przyjęciu, iż teren placu (...) jest miejscem ruchu dostępnym dla powszechnego użytku,

8. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 kpk – poprzez rozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć w oparciu o dostępny materiał dowodowy wątpliwości na niekorzyść oskarżonego S. S.,

9. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk – poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i przekształcenie tej oceny w ocenę dowolną, co skutkowało

nieuprawnionym w świetle zgromadzonych dowodów ustaleniem, iż oskarżony S. S. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu,

10. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Wywiedziona w przedmiotowej sprawie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku w kontekście argumentów przywołanych w środku odwoławczym nie potwierdziła ich zasadności, nie wykazała także tego rodzaju uchybień, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów – tym samym zatem wniosek o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu czy wniosek o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania nie znajdowały żadnego uzasadnienia.

Sąd Odwoławczy stwierdza, że Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie rzetelnie, wnikliwie i z pełnym obiektywizmem zbadał i ocenił całość zebranego w toku prowadzonego postępowania materiału dowodowego, nie zaniedbując żadnego dowodu mającego dla sprawy istotne znaczenie. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji nie zawierała żadnych błędów – tak natury logicznej, jak również prawnej, nie wykroczyła bowiem poza ramy określone przepisami procedury karnej. Ocena ta – stosownie do treści art. 7 k.p.k. – została dokonana zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji przedstawił w sposób logiczny i przekonujący argumentację co do wyboru wiarygodnych źródeł dowodowych i dokonanych ustaleń. W konsekwencji więc stanowisko Sądu należy uznać za swobodne, a nie dowolne, podlegające zatem ochronie art. 7 kpk.

Wobec powyższego Sąd Odwoławczy stwierdza, iż w niniejszej sprawie brak było nie dających się usunąć wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego zarzucanego aktem oskarżenia, które stosownie do treści art. 5 § 2 k.p.k. należałoby tłumaczyć na jego korzyść. W szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż Sądy w toku procesu powinny wyjaśniać wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych m.in. przez wszechstronną inicjatywę dowodową i ugruntowaną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1991 r., sygn. WR 68/91, OSNKW 1992 r. nr 1 – 2, poz. 14). W niniejszej sprawie tego rodzaju wątpliwości nie zaistniały, a Sąd I instancji na podstawie swobodnej oceny dowodów, której w żadnym wypadku nie można przypisać cech dowolności, ustalił w pełni wiarygodną wersję objętego aktem oskarżenia zdarzenia. Autor apelacji nie przedstawił żadnych argumentów, które chociażby w minimalnym stopniu uwiarygodniały możliwość przyjęcia innych ustaleń faktycznych. Sytuacja równoznaczna z „nie dającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2004 r. sygn. akt V KK 60/03, OSN Prok. i Pr. z 2004 r. nr 5, poz. 2).

Sąd Rejonowy na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów ustalił bezbłędnie stan faktyczny.

Również subsumcja norm prawa dokonana została w sposób prawidłowy. Wszystkie okoliczności istotne z punktu widzenia treści zarzutu postawionego oskarżonemu zostały przez Sąd I instancji wyjaśnione, w związku z powyższym nie ma w sprawie żadnych wątpliwości co do oceny zachowania S. S. od strony prawnej.

Lektura uzasadnienia wyroku wskazuje, iż wszystkie kwestie – zarówno natury faktycznej, jak i prawnej – zostały obszernie i trafnie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, rozważań prawnych, a w konsekwencji trafności merytorycznego rozstrzygnięcia.

Przedstawiona przez Sąd Rejonowy argumentacja pozwala na przeprowadzenie kontroli w zakresie rozumowania Sądu I instancji i ustosunkowania się do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd I instancji trafnie ocenił zeznania świadków: B. S., D. D. i G. M..

Obrońca nie powołał takich argumentów, które obalałyby twierdzenia świadka B. S. o tym, iż w dniu zdarzenia nie miał on praktycznie żadnego kontaktu z oskarżonym. Takiego kontaktu nie potwierdza przywołany przez apelującego zapis z monitoringu z dnia zdarzenia. Przede wszystkim z nagrania tego wcale nie wynika, by to oskarżony w momencie znajdowania się przy bramie wjazdowej do CH C. znajdował się na zewnątrz pojazdu, otwierając jego tylne drzwi. Na obrazie nagrania o godz. 11.54 widać jedynie „naczepę koloru białego oraz mężczyznę, który otwiera tylne drzwi od naczepy” (k. 100v); nie sposób przy tym dostrzec, gdzie mężczyzna idzie, w szczególności – czy wsiada do szoferki. W kolejnym zaś ujęciu widać już, jak TIR wycofuje pod rampę. Wskazać w tym zakresie należy również apelującemu, iż sam oskarżony nie potwierdził, by w tym konkretnym dniu w istocie wyszedł z samochodu. Z jego wyjaśnień wynikało jedynie, że zawsze w razie jego przyjazdu „pierwszym etapem jest przejazd przez szlaban, za szlabanem zatrzymuję samochód, idę do ochrony i tam ochroniarz wpisuje w liście przewozowym godzinę wjazdu i udajemy się do samochodu we dwóch celem rozplombowania i sprawdzenia numerów plomb” (k. 78).

Nie podzielając stanowiska apelującego Sąd Odwoławczy wskazuje, iż wymowa stwierdzenia świadka B. S. do A. G., iż nie zauważył, aby oskarżony był w dniu zdarzenia nietrzeźwy jest taka sama, jaka byłaby w przypadku stwierdzenia, że „nie był on odcenił stwierdzić stanu kierowcy, gdyż nie miał z nim praktycznie żadnego kontaktu” (określenie z apelacji).

Powoływana przez apelującego różnica w zeznaniach świadków: G. M. i D. D. odnośnie tego, czy manewry związane z podjazdem pod rampę oskarżony wykonywał około pół godziny (jak twierdził świadek G. M.) czy ok. 20 minut (o czym informował D. D.) nie może podważać wiarygodności zeznań wskazanych świadków. Podobnie jest z, podnoszoną przez apelującego jako istotną, rozbieżnością w zeznaniach wymienionych świadków, mającą się wyrazić w tym, iż jeden z nich podał, że czas jaki upłynął pomiędzy podejściem G. M. celem rozładowania pojazdu do czasu jego powrotu do D. D. to czas ok. 5 minut – podczas, gdy świadek G. M. zeznał, że kierowca zakończył manewr parkowania i wysiadł z kabiny pojazdu udając się w kierunku magazynu, „ja go nie straciłem z pola widzenia, sąd to bardzo bliskie odległości, nie ma takiej opcji, aby spożywał alkohol po zaparkowaniu samochodu”.

Przypomina się obrońcy, iż przyjmując, że oskarżony S. S. wjechał na teren Centrum Handlowego nie później niż o godz. 12.08 Sąd miał na uwadze zapis z monitoringu, w którym o godz. 12.08 zarejestrowano ruch pojazdu, który wycofywał tyłem pod rampę (k. 100v).

Zapis z monitoringu potwierdza również zeznania świadka G. M., który wskazał, że gdy zszedł na rampę, stwierdził, że pojazd jest nieprawidłowo postawiony i polecił stojącemu obok rampy S. S. przestawienie pojazdu. Oskarżony wsiadł wówczas ponownie do pojazdu i wykonał w obecności pracownika magazynu kilka manewrów, co trwało ok. 10 minut. Zapis z monitoringu wskazuje jednoznacznie, że ok. godz. 12.10 widać mężczyznę chodzącego w pobliżu TIRA-a, zaś o godz. 12.14 można zauważyć, że pojazd jeszcze raz wjeżdża pod rampę; w dole ekranu widać 2 postacie (k. 100v – 101).

Należy wskazać, że świadek G. M. od momentu wykonania manewru parkowania przez oskarżonego pozostawał z nim przez cały czas, a zatem zauważyłby picie w tym czasie przez oskarżonego alkoholu.

Nie jest wykluczone, jak chce tego obrońca, iż oskarżony byłby w stanie przejechać w krytycznym dniu, nawet będąc pod wpływem alkoholu, ponad 90 – kilometrową trasę – w sytuacji braku większych utrudnień na drodze, nadto braku kontroli ze strony Policji.

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd trafnie na rozprawie w dniu 14 marca 2013r. oddalił wniosek dowodowy w zakresie dopuszczenia dowodu z tarczy papierowej tachografu analogowego na okoliczność, w jakim czasie samochód prowadzony przez oskarżonego był w ruchu w dniu 29 grudnia 2011r. i z jaką prędkością się poruszał. Sąd słusznie w tym zakresie miał na uwadze treść opinii biegłego z IES oraz treść zeznań świadków. Sąd prawidłowo konkludował, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie ma okoliczność, czy oskarżony pił alkohol przed, czy po wjeździe na CH C., uwzględniając zaś materiał dowodowy zalegający w aktach sprawy okoliczność wnioskowana przez obrońcę nie miała żadnego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

Nie podzielając stanowiska apelującego Sąd Odwoławczy stwierdza, iż trafnie Sąd Rejonowy uznał za przekonującą retrospektywną opinię biegłego z zakresu toksykologii alkoholu oraz środków i substancji psychotropowych. Opinia ta jest rzetelna, jasna i nie budząca wątpliwości. Biegły założył trzy możliwe wersje – przy czym wykluczył jednoznacznie wersję zakładającą, że oskarżony spożył czystą wódkę w ilości 0,5 l ok. godz. 12:00 w dniu zdarzenia. Jak stwierdził biegły, wówczas zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w chwili badania byłaby znacznie wyższa, niż wartość, jaką wskazał alkomat. Biegły uznał co prawda za prawdopodobne dwie pozostałe wersje, a to, że oskarżony spożył ok. godz. 12:00 alkohol w postaci czystej wódki w ilości 0,4 l oraz wersję, że oskarżony spożył całość alkoholu przed wjazdem na teren CH C. tj. przed godziną 12:00, pamiętać natomiast należy, iż w toku postępowania – zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem, oskarżony podał, że spożył w dniu zdarzenia dwie butelki wódki o pojemności 250 ml każda. Mimo zatem, że do protokołów badania powietrza wydychanego S. S. podał, że w dniu zdarzenia spożył ok. 400 ml wódki, należy uwzględnić w tym zakresie jego wyjaśnienia składane w toku niniejszego postępowania. Powyższe pozwoliło zatem uwzględnić wnioski biegłego w tym zakresie, gdzie wykluczył wiarygodność wersji zakładającej spożycie przez S. S. po zakończeniu kierowania samochodem 500 ml wódki.

Negatywnie odnosząc się do jednego z zarzutów obrony Sąd Odwoławczy stwierdza, iż wyjaśnienia oskarżonego w zasadniczej części nie zasługiwały na uwzględnienie – a to wobec wymowy pozostałych dowodów zebranych w toku postępowania. Wyjaśnienia sprawy w części dotyczącej bezpośredniego jego kontaktu z pracownikiem ochrony przy bramie wjazdowej, kiedy wysiadł z pojazdu, podszedł do budki pracowników ochrony celem wręczenia listu przewozowego, a następnie w obecności pracownika ochrony rozplombowywał samochód, są niewiarygodne w świetle treści zeznań B. S.. Wynika z nich w sposób jednoznaczny, iż oskarżony jedynie podał B. S. przez uchyloną szybę list przewozowy z wysokości kabiny kierowcy, świadek widział rękę oskarżonego, nie widział zaś jego twarzy, ponieważ znajdował się poniżej wysokości okna kabiny kierowcy – wobec czego nie mógł poczuć oddechu S. S..

Uwadze apelującego umknęła rozbieżność pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego a treścią zeznań świadka G. M. odnośnie uczestnictwa oskarżonego w rozładunku pojazdu. W świetle zeznań G. M. nie można uwzględnić jako odpowiadających prawdzie twierdzeń S. S., że nie pomagał w rozładunku pojazdu stojącego już przy rampie. G. M. wskazał kategorycznie, że to właśnie w chwili przystąpienia przez oskarżonego do rozładunku jego zachowanie wzbudziło u świadka podejrzenia co do trzeźwości oskarżonego i skutkowało zawiadomieniem o zaistniałej sytuacji przełożonego.

Zasady logiki i doświadczenia życiowego sprzeciwiają się przyjęciu za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, że siedząc w kabinie pojazdu podjął decyzję o wizycie u córki, niewykonywaniu już w tym dniu pracy i o planie poinformowania o tym pracodawcy. Wersja ta, a zwłaszcza decyzja o rzekomym spożyciu alkoholu już po zatrzymaniu pojazdu na terenie CH C. jest nielogiczna. Nie sposób przyjąć, by zawodowy kierowca bez kontaktu z pracodawcą nie tylko przerywał pracę, ale – by zaraz po podjęciu takiej decyzji od razu spożywał alkohol. Takie zachowanie uniemożliwiłoby mu wykonanie dalszej pracy w wypadku braku zgody pracodawcy na oddalenie się z miejsca pracy. Sam oskarżony wyjaśniał przy tym, że gdyby nawet jego pracodawca przystał na zwolnienie go od dalszej pracy w dniu zdarzenia, musiałby wysłać innego kierowcę do CH C. lub sam przyjechać po pozostawiony przez oskarżonego pojazd. S. S. dodał nadto, że tego rodzaju sytuacja nie zdarzyła mu się nigdy wcześniej ani też nie słyszał o takich praktykach wśród innych kierowców zatrudnianych przez jego pracodawcę. Wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie słusznie zatem uznane zostały przez Sąd Rejonowy za niewiarygodne.

Apelującemu umknął również ten fragment wyjaśnień oskarżonego, gdzie podawał, że alkohol wypił w ciągu ok. 15 min, następnie siedział w samochodzie jeszcze ok. 20 min, po czym wyszedł z samochodu na plac manewrowy. Powyższe twierdzenia pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków: G. M. i D. D.. Świadek G. M. w ciągu 5 minut od podstawienia pojazdu pod rampę zszedł z odbywającego się piętro wyżej zebrania pracowników celem dokonania rozładunku, poprosił oskarżonego o przestawienie niewłaściwie podstawionego pojazdu. W momencie przystąpienia do rozładunku pojazdu oskarżony nie mógł trafić wózkami ręcznymi pod towar w naczepie, czym wzbudził podejrzenia w/w świadka. W świetle powyższego należy przyjąć, iż oskarżony przebywał w kabinie pojazdu ok. 5 minut do czasu przybycia na rampę G. M. i jedynie wówczas mógł spożyć alkohol w taki sposób, aby w/w świadek tego nie spostrzegł. Już po jego pojawieniu się na rampie oskarżony wykonywał manewry pojazdem, a następnie przystąpił do rozładunku jego naczepy.

Obrońca pominął zatem zupełnie nieznaną potwierdzenia w materiale dowodowym oświadczenie oskarżonego, że spożycie alkoholu w kabinie miało mu zająć 15 minut, potem siedział w samochodzie jeszcze 20 minut. Z zapisu monitoringu oraz treści listu przewozowego, których to dowodów nie kwestionuje apelujący, wynika, że oskarżony wjechał na teren CH C. nie później niż o godz. 12:08, zaś o godz. 12:28 uciekał już przed pracownikiem ochrony, A. G..

Obrońca nie dostrzegł, że zmienne są wyjaśnienia oskarżonego co do ilości mającego zostać spożytych w kabinie alkoholu. W toku postępowania oskarżony podawał, że wypił zawartość 2 butelek wódki, które określał jako „dwie ćwiartki” (k. 79) lub „pół litra czystej wódki” (k. 104). Do protokołów badań na obecność alkoholu podał natomiast, że spożył około 0,4 l wódki (k. 2-3).

Niewiarygodne są wreszcie twierdzenia oskarżonego o tym, że zdecydował się oddalić z miejsca zdarzenia z obawy przed odpowiedzialnością za to, że w miejscu i w czasie pracy spożywał alkohol. W tym zakresie rację ma Sąd nie dając wiary powyższemu stwierdzeniu i tłumacząc przyczynę ucieczki tym, że oskarżony jako osoba uprzednio karana za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości miał świadomość grożącej odpowiedzialności karnej w związku z popełnionym występkiem.

W świetle powyższych dowodów Sąd Odwoławczy stwierdza, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, iż oskarżony S. S. w dniu 29 grudnia 2011r. spożył alkohol przed godz. 12.00, a zatem już wjeżdżając na teren placu (...) znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy trafnie ustalił, że oskarżony prowadzonym przez siebie pojazdem kierował w ruchu lądowym. Nie budzi żadnych wątpliwości, że drogi wewnętrzne i place manewrowe wchodzące w skład terenu CH C. także zaliczają się do tego ruchu. W tym zakresie ponownie należy przywołać apelującemu treść wyroku Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2011r., sygn. II KK 184/11, Prok.i Pr.-wkl. 2012/3/4, zgodnie z którym „ruchem lądowym jest nie tylko ruch na drogach publicznych i w strefach zamieszkania, ale także ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2000 r., sygn. IV KKN 250/00, Prok. i Pr. 2001, dodatek "Orzecznictwo", nr 4, poz. 19; oraz z dnia 5 maja 2009 r., sygn. IV KK 432/08, R-OSNKW 2009, poz. 1068). Do miejsc takich zalicza się drogi wewnętrzne, wymienione w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych - Dz. U. z 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm. Nie zalicza się do nich natomiast miejsc, w których dopuszczone jest do ruchu tylko wąskie grono osób”.

Odnosząc się końcowo do podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego wskazać należy, że bezsprzecznie Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś Sądu Odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażącej (art. 438 pkt 4 k.p.k.), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych

w art. 53 k.k. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco niewspółmierną”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowość sprawcy - a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Należy również odwołać się do od dawna utrwalonego w judykaturze i doktrynie poglądu, że zarzut rażącej niewspółmierności kary nie wymaga wskazania nowych, nieznanych sądowni okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których bądź orzeczona kara nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1974 r. w sprawie V KRN 78/74, OSNKW 1974, poz. 34).

Mając na względzie, by rozmiar represji karnej był w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i winy oraz spełniał swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także by uwzględniał wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, jak i potwierdzenie przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawca jest sprawiedliwie karany, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w zakresie kary.

Apelujący nie tylko nie wskazał żadnych okoliczności mających znaczenie przy wymiarze kary, których Sąd I instancji nie uwzględniłby w ogóle lub w sposób niedostateczny, ale również nie podał rodzaju czy wymiaru kary, która w jego ocenie nie nosiłaby znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej.

Reasumując: Sąd Odwoławczy, mając na uwadze okoliczności wskazane przez Sąd Rejonowy szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez sprawcę czynu - na który złożyło się prowadzenie pojazdu mechanicznego - ciężarowego - pod wpływem alkoholu, w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych, podjęta w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej ucieczka) w kontekście ogólnych i szczególnych zasad wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. podzielił pogląd Sądu I instancji, że, przy przyjęciu uprzedniej karalności oskarżonego, kara bezwzględna 5 miesięcy pozbawienia wolności jest karą współmierną, uwzględniającą te wszystkie elementy w odniesieniu do oskarżonego. Kara ta jest w pełni współmierna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, powinna spełnić zarówno cele zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wobec oskarżonego orzeczony został również, obligatoryjny w przypadku przypisanego mu przestępstwa, środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Sąd Odwoławczy nie stwierdza zaistnienia podstaw do obniżenia wymiaru tego środka.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz na mocy art. 636 § 1 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Bogusław Słowik SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Urszula Gubernat